CODZIENNA

Ner 104. ROK 1833.

SOBOTA 20 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Anzelma.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Hogro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	26 2, 088	+ 7,0	+ 2,2	Połu. wschodni słaby	Pochmurno	
18. 12	„ 0, 844	10,8	4,5	„ „	„ „	Deszcz.
3	„ 0, 000	14,3	5,8	Półn. wschodni słaby	„ „	
9	27 11, 551	+ 9,9	+ 6,5	Połud. zachodni słaby	„ „	

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Podpisany notaryusz publiczny WMKrakowa i Jego Okręgu na żądanie P. Barbary Cypcerowéy matki i opiekunki tudzież P. Ferdynanda Jaschke przydanego opiekuna małoletnich, po niegdy Jozefie Cypcer pozostałych podaje do publiczny wiadomości iż w skutek uchwały rady familiynéy w opiece małoletnich poniegdy Jezefie Cypcer w sądzie pokoju MKrakowa Okręgu I. dnia 21. Czerwca 1828 r. zapadłey, a przez Trybunał 1. Jnst: dnia 4 lipca t, r. zatwierdzoney, warnnki do licytacyi dworku na gruncie opackie zwanymi pod L: 603. w gminie V MKrakowa stojącego, przez opiekunów przedstawione zatwierdzającej, niemniéy w skutek powtornéy uchwały rady familiynéy w temże sądzie dnia 18 pazdziernika 1828 r, zapadléy, i przez Trybunał 1. Jnst: d: 24. listopada t, r. zatwierdzonéy, cene szacunkową wmowie będącego dworku o jedne czwartą część to jest do snmmy 18,296. Złp. 7½ groszy zniżajacéy; — odbędzie się sprzedarz przez publiczaą licytacyą dworku na gruncie opackie zwanym podL: 603 w gminie V MKrakowa stojącego, do massy po s.p. Józefie Cypcer należącego, a to, w kancellaryi podpisanego notaryusza w Krakowie przy nlicy grodzkiéy pod l: 84/5 mieszkającego, pod warnnkami następującemi·

1. Cena szacunkowa dworku w mowie będącego na pierwsze wywołanie ustanowia się w sumie 18,296 Złp. 7 gr. jako o jednę czwartą część zniżonéy.

2. Chęć licytowania mający złożą jednę dziesiątą część powyżey ustanowionego szacunku jako Vadium.

3. Nabywca wszelkie podatki zaległe i procenta od widerkauffu jeżeliby się jakowe należały natychmiast do Skarbu zapłacić będzie winien, jak równie koszta niuieyszey Licytacyi.

4. Ponieważ Dworek ten ciąży summa 9,200. złp. z pierwiastkowego nabycia wspomnionego Dworku, takowa przeto przy gruncie pozostanie z obowiązkiem opłacania regularnego procentu, komu należeć będzie.

5. Po potrąceniu wypłat w warnnku 3, 4. z wylicytowanéy summy, nabywca resztującą summę jaka się okaże naydaléy wdni 20 w kancellaryi notaryusza licytacyą odbywającego złożyć obowiązanym będzie, po czem dopiero tytuł dziedzictwa otrzyma.

6. Niedopełniający warunkow licytacyi nietylko utraci Vadium, ale oraz nowa licytacya na jego szkodę a nigdy na zysk ogłoszoną zostanie.

Do którey to licytacyi wyznacza się termin przedstanowczy w mysl art. 959. kps. na

dzień 30. kwietnia rb. 1833 na godzinę 9. ranną wmieyscu jak wyżey.

Kraków dnia 18 Marca 1833 r.

Andrzey *Juroszewski.*

Część Nieurzędowa.

NIEMCY

Frankfort nad Menem 4 *Kwietnia.*

Oto jest dalszy ciąg szczegółów o wypadkach zaszłych w Frankforcie, porządkiem dat zebrany.

Moguncya 5 *Kwietnia.*

Nadeszła tu wiadomość, że w skutku wydarzonych zaburzeń w Frankforcie, seym związkowy niemiecki, w niebytności posłów austryjackiego i pruskiego, pod prezydencyą posła saskiego Pana Manteufel, zaraz na dniu wczorayszym odbył nadzwyczayne posiedzenie, na którém naradzono się i uchwalono zaraz środki, uznane za naywłaściwsze, do zaradzenia wznowieniu się podobnych wydarzeń. Słychać że rząd militarny twierdzy związkowey Moguncyi, na wezwanie seymu związkowego, oświadczył chęć trzymaniu w pogotowiu 2000 piechoty z liczną artylleryą i 100 jazdy, aby takową siłę zbroyną, za pierwszém zawołaniem, posłać do Frankfortu.

Darmstad 5 *Kwietnia.* Jak tylko tu doniesiono o wykonaniu gorszącego zmachu w Frankforcie, który wzniecił zarówno zgrozę jak podziwienie, zaraz po wszystkich bramach mieyskich nakazane zostało chwytanie uciekających ztamtąd powstańców. — Jakoż wczoray uwięziono doktora Nauhof, (czyli Neuhof,) z Frankfortu, i czterech podeyrzanych studentów. Jeden z ostatnich, jak mówią Rocham z Brunświku, usiłował wyrwać się z rąk urzędnika policyjnego, i gdy mu się to nieudało, strzaskać sobie głowę wystrzałem z pistoletu. — Lekko atoli zraniwszy się, chciał sobie żyły poprzerzynać; i tym sposobem bardzo pokaleczony, ale nie niebezpiecznie, leży teraz w szpitalu. Nieszczęściem, doktor Neuhof, transportowany przez urzędnika policyjnego, jak słychać, uciekł mu w drodze. Z rozpaczy, pomieniony urzędnik, człowiek już w latach, chciał się, powróciwszy tu, w wielkim stawie pod miastem utopić, ale go wyratowano. Wszyscy tu jesteśmy ciekawi bliższego źródła strasżney zbrodni popełnioney w Frankforcie, która przyjaciół porządku zgrozą i smutkiem napełniła. U nas tu nawiększa spokoyność.

Frankfort 6 *Kwietnia.* Tey chwili czynione są dochodzenia, jakim sposobem mogło się udać wichrzycielom opanować obie strażnice, lubo takowe już naprzód znacznie były wzmocnione. Na szczęście, poczyniono w koszarach wczesne przygotowania. Batalion piechoty stał w pogotowiu, i tym sposobem niezłamność woyska linijowego, potrafiła tak spiesznie obsadzić napowrót obie strażnice. Że podniecenie tego zamachu z Francyi, a raczey od propagandy, przez niemieckich i innych zagranicznych wychodniów licznie zrekrutowaney pochodzi, zdaje się według listów prywatnych, nieulegać jnż wątpliwości. Powiadają właśnie, że *Rauschenplatt* ze Strażbnrga, był także i tu obecny. Studenci którzy w nocy opanowali wieżę farną; — pod pozorem przypatrzenia się osobliwościom tey bazyliki, oglądali owego dnia zrana, wszystkie oneyże mieysca, aby w nocy tym pewniey dokonać swego zamiaru. — Ciągle tu przyprowadzają aresztantów. Znaydują się pomiędzy niemi synowie z naypierwszych rodzin niemieckich. — Wykrywa się teraz że wielu studentów z Heidelberga należeli do rozruchn; prócz tego szczególniey badeńczykowie, a nawet mieszkańcy z Karlsruhe wmieszali się do tey sprawy. — Polegli żołnierze będą jeden obok drugiego pochowani. Zwłoki tych niewinnych ofiar rzezi, sprawują tu widowisko serce rozdzierające. *(G.H.)*

Podług tuteyszego dziennika przywieziono dziś po południu na czterech wozach wielu uczniów szkół, którzy do opłakanych tuteyszych wypadków mieli udział, pod zasłoną heskich dragonów. *(G.P.S.)*

Ani wątpić, że wypadek dnia 3 kwietnia był w naszych mieyskich uwiadomieniach, naprzód zapowiedziany. W dzienniku rządowym z d. 2 b. m. stało wyraźnie takie niby uwiadomienie:

»*Trzecie* (rozumie się 3ci dzień kwietnia,) i *ostatnie w tym roku ofiarowanie usług.*

»Dla dogodzenia życzeniom wielu panów, którzy prywatne lekcye w ćwiczeniu mustry pieszey życzą sobie odemnie pobierać, podaję do wiadomości tych, którzyby to samo uczynić chcieli, że zaraz po *Wielkiey Nocy* takowe rozpoczynam, albowiem wszyscy panowie, jeszcze przed końcem tego miesiąca, będą musieli odbyć examin, i t. d. Każdy,

ktoby chciał jeszcze z ninieyszych usług moich korzystać, raczy się do mnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia i t. d. zgłosić, i postarać się, aby jego broń, wcześniey była do użycia dogodna.

(podpisano) *P. H. Zwick.*»

Człowiek ten, w tuteyszém woysku dawniey służący, obecnie kopista czyli *skrybent*, na czele swey gromady zbroyney, został na zajutrz w bitwie zastrzelony. Pewnieysze ostrzeżenia, dosyć na czas doszły tuteyszey zwierzchności, która się znalazła przez nie spowodowaną, do wzmocnienia osady główney strażnicy i trzymania w koszarach na pogotowiu, batalionu piechoty.— Pierwszy z powyższych środków, okazał się niedostatecznym, ponieważ udało się spiskowym, po zabiciu szylwacha, opanować karabiny przed strażnicą ustawione; przez co ludzie osady, tym bardziey, że w pierwszey chwili, zastrzelono im sierżanta, nie byli w stanie dać odporu. Gwałtownieyszy był attak odwachu konstablów. Tu rozstrzygnęła los bitwy przemoc sprzysiężonych.— Od pierwszey chwili wybuchnienia rozruchu, dopóki nasz waleczny zastęp woyska linijowego obu odwachów niezdobył na powrót, i niepołożył końca dzwonieniu na gwałt, upłynęło ze trzy kwadranse. Trudną do odgadnienia jest rzeczą, jakim sposobem potrafili spiskowi, uprzątnąć i uwieźć znaczną liczbę swoich ranionych. Student Rupner, opóźnił się z ucieczką przy wybijaniu drzwi więzień, i dla tego zaraz był pochwycony.

Dotąd tyle mamy pewności, że sprzysiężenie rozciągało się między wielu uniwersytetami i częścią naszych okolic. Spiskowi mieli na sobie czarno-czerwono-żółte szarfy.— Samo wykonanie zamachu, mogło tylko przez tuteyszych bydź kierowane; jakoż przechowywanie i uzbrojenie przeszło pięćdziesięciu ludzi i tych częściowa późniey z tąd ucieczka, inaczey się wytłomaczyć niedadzą, jak tylko ich ścisłem z obojey strony porozumieniem. Dopóki plany sprzysiężonych bliżey rozpoznane niebędą, trudno będzie osądzić, czy zamach ten, z przyczyny niemieszania się tuteyszych mieszkańców, czy przez dzielne natarcie woyska liniowego, lub też nakoniec przez nienadciągnienie na czas spodziewanych zewnątrz posiłków, zachwiał się, i w samym zawodzie swym został zniweczony. Tyle dotąd okazuje się pewności, że nieliczono wcale, na same tylko szczególnie nasze mieyskie stosunki, lecz że plany daley były rozgałęzione.— Terroryzm, który nayczęściey właśnie, buntownicza swawola druku, bezkarnie nad opiniją publiczną w znaczney części Niemiec rozszerzała, zdaje się że samych sprzysiężonych oszukał na teyże opinii. Ledwie na wsiach znaleźli większe nieco sprzyjanie, ale i to tylko chwilowe.— Przerażającą jest myśl, że pomiędzy wychowańcami naszych uniwersytetów, znaleść się mogli tacy młodzieńcy, którzy bez walki i żadney zaczępki, z zimną krwią mordowali ludzi wiernych swey powinności. Jakaż to wolność na takiey drodze pozyskaną bydź może?— Wypadek ten, obchodzi nietylko nasze miasto, lecz wszystkie sąsiedzkie kraje związkowe i całe Niemcy południowe.

Dnia 7 Kwietnia.

Plany wichrzycielów, którzy tu na dniu 3 b. m. wykonali swóy zamach, coraz bardziey wychodzą na jaw. Nieprzystoi tu w prawdzie wyprzedzać zawczesnemi domysłami śledztwa sądowe, dziejące się tey chwili; tyle jednak nadmienić tu możemy, że z tych wypadków, z czasem pokaże się obraz, któremu nic jak ziszczenia niebrakowało, aby nam naystraszliwsze okropności rewolucyi przypomniał, w których pożoga, morderstwo, rabunek, obalenie całey budowy społeczeńskiey, a w mieysce jey rzeczpospolita Niemiecka, jako owoc scen barrykadowych, miane były na celu.

Przez cały ciąg dnia wczorayszego, aż do nocy, przywożono tu więźniów. Naywiększa część takowych wydaną i dostawioną została przez władze wielkich xięstw Heskiego i Nassauskiego. Pierwsza nadesłała sama od siebie cztery wozy ze studentami, pod mocną eskortą woyskową.— Straże w mieście są ciągle podwojone. Jeden z przywodców podczas uderzenia na odwach, nazwiskiem Zwick, (wyżey już wspomniony skrybent Neuhoffa, i ten sam, który ogłoszał dawanie lekcyi i mustry pieszey,) umarł wczoray z ran odniesionych.

Wszystko jest przygotowane w Moguncyi, aby w potrzebie, dać pomoc zbroyną Frankfortowi. Na gościńcu do tego miasta, są rozstawione pikiety kawaleryi, iżby natychmiast w przypadku potrzeby, ostrzedz zwierzchność woyskową.— W dniu 3 kwietnia, już o 6 godzinie po południu część osady Moguncyi z działami, gotowa była do wyruszenia nam na

ratunek, gdybyśmy go byli zażądali.— Rząd zabezpieczył się dobrze względem bawiących tu mieszkańców, którzy do rozgałęzienia spisku należeli. — Wielu sprawców rozruchu, byli pod zmyślonemi nazwiskami.

Od granic Hessyi nadreńskiey 6 kwietnia.

Wypadki zaszłe w Frankforcie, daleko obszernieysze i ważnieysze mają znaczenie, jak dotąd pisma publiczne są w stanie wyrazić. Propagandyści francuzcy, mieli tuż przy samey graniey oczekiwać, dopóki się te sceny niepowtórzą. Spokoyny przeto obywatel spodziewa się, że wszystkie rządy niemieckie, także przedsięwezmą środki, iż niemi zabezpieczą nadal życie i majątki swych ludów.— Co chwila są tu chwytani i poymani uciekający pojedyńczo wichrzyciele.

Frankfurt 8 Kwietnia.

Równie awanturnicze jak gwałtowne uderzenie w d. 3 b. m. na obadwa główne odwachy, bardziey tu podchwyciło mieszkańców, niż przeraziło trwogą.— Gdy niektóre już poszlaki tey gorszącey zbrodni, były jeszcze za dnia w ręku władzy mieyscowey, przeto wykonanie zamachu niemogło mieć innego skutku, nad ten który odniosło. Nazbyt dziecinne tylko urojenie było w stanie przypuścić, ażeby uczciwy mieszkaniec, który wie bardzo dobrze co ma do stracenia, i niepodlega szalonemu marzeniu: aby wolność przez terroryzm ustalać można; miał się chcieć mieszać do nierozsądnych czynów, i tym sposobem wykraczać przeciw swey niemieckiey oyczyznie. Zamach więc już dla tey samey przyczyny, musiał zostać bez skutku. Musieli to nawet wichrzyciele, w czasie samego wykonywania swey zbrodni doświadczyć i uczuć dobrze; jakoż wśród rozruchu wywoływali oni to na głos. Dla tego to, za nadeyściem siły zbroyney, rozpierzchnęli się na wszystkie strony. Zbrodnia, ma tylko w tedy śmiałość, gdy chytrością i gwałtem pokona swoje przeszkody;— w obliczu prawa, nieśmie już oka wznieść do góry, i żebrze miłosierdzia. Od zaszłey soboty nie przywieziono tu już żadnych nowych więźniów. Sledztwo odbywa się z naywiększą czynnością, przez nasze władze; nic jeszcze z pewnością o dążności zamachu urzędownie niewiadomo; i wszystko co dotąd powiadają, jest powiększey części niepewne i równie bezzasadne, — jak pogłoski, które już pisma zagraniczne rozsiewać o tém zaczynają.

Dnia 9 Kwietnia. Wyszła tu dziś następująca odezwa:

SENAT WOLNEGO MIASTA FRANKFORTU,

Do Szanownych Obywateli i Mieszkańców.

»Jak dalece zbrodniczy zamach, przed kilku dniami spełniony został w mieście naszém; cała Publiczność ma jeszcze w świeżey pamięci Opieka naywyższey Opatrzności, która od wieków, tak widocznie czuwa nad miastem naszém, zachowała nas od wielkiego nieszczęścia. Im bardziey pomyślność naszego miasta, wznowieniem się podobnych zdarzeń byłaby zagrożoną; — tym świętszym jest obowiązek, iżby wszyscy obywatele i mieszkańcy, połączyli z władzami wszystkie swoje usiłowania, ażeby wszelką napaść przeciw naszemu bezpieczeństwu i zachowaniu wspólnego bytu, zniweczoną zawsze bydź mogła.— Gotowość straży mieyskiey i niezłamność woyska linijowego, które się tak dzielnie w wypadku tym odznaczyły, stają się niezawodną rękoymią, że porządek publiczny i nadal utrzymanym zostanie; i w tém to mocném przekonaniu, równie jak doświadczonym świeżo sposobie myślenia tuteyszych rodaków, przewiduje Senat pełną nadziei przyszłość.

»Uchwalono na naszey wielkiey radzie, d. 8 kwietnia 1833 roku.

Dzisieyszy dziennik rządowy, ogłasza co następuje:

»Gdy ze śledztwa smutoych wypadków nocy 3 kwietnia, okazuje się podobieństwo, że rozmaici ranieni, po wielu domach znayznaydują przytułek i opatrzenie; wzywa się przeto wszystkich mieszkańców, u których, lub w ich sąsiedztwie, znaydują się takie osoby, tudzież każdego kto ma o tym jaką wiadomość, aby niezwłocznie, a naydaley w 24 godzinach donieśli o tém władzy podpisaney; albowiem zatajenie takowe, wystawiłoby przekraczających, na ciężką odpowiedzialność.« —

Frankfort 8 Kwietnia 1833 r.

Urząd Policyi.

TURCYA.

Od granic Austryackich 27 Marca.

Sprawy na Wschodzie, których zagodzenie tak przedczasem rozgłosiły pisma francuzkie, zdają się z każdym dniem w co oraz większe popadać zawikłanie.— Eskadra rossyjska na Bosforze, zamiast się oddalić, ododbiera jeszcze znaczne posiłki pod dowództwem admirała Kumani; zresztą postępowanie posła rossyiskiego Pana Butnniew, jako zupełnie zgodne z interessem Porty, odnosi całkowite zadowolenie jey wspaniałego Monarchy. *(G. H.)*